

## **BISKUPA ADAMA P. BURZYŃSKIEGO DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA I STOSUNEK DO INNOWIERCÓW**

Omówiona w artykule działalność duszpasterska A. Burzyńskiego i jego stosunek do innowierców dotyczy dziesięcioletniego (1820–1830) okresu jego zarządu diecezją sandomierską. Mimo, że Biskup organizował wówczas od podstaw świeżo erygowaną diecezję, zakładał seminarium duchowne, inspirował działalność oświatową i charytatywną, podejmował narzucane mu, jako senatorowi, obowiązki polityczne, był jednak przede wszystkim duszpasterzem. Materiał źródłowy o zróżnicowanej wartości pozwala prześledzić trzy nurty działalności duszpasterskiej bpa A. Burzyńskiego. Są to: wizytacje w parafiach, okólniki do duchowieństwa i listy duszpasterskie do diecezjan; wreszcie działalność we własnym kościele — katedrze sandomierskiej.

Wcześniejsza praca misyjna A. Burzyńskiego w Egipcie, w środowiskach zdominowanych przez islam, przygotowała go dobrze do kontaktów z innowiercami na terenie diecezji. Jak ukazują to źródła, jego relacje zarówno z protestantami, a zwłaszcza z Żydami nie wychodziły poza granice wyznaczone przez przepisy prawa kanonicznego oraz tzw. interes społeczno–narodowy czyli ochronę wartości religijnych i ekonomicznych własnych diecezjan.

### **I Działalność duszpasterska**

Po soborze trydenckim podjęto w Kościele katolickim na niespotykaną wcześniej skalę duszpasterstwo szerokich rzesz wiernych. Włączono do tej pracy kler niższy i wyższy, diecezjalny i zakonny. Praca

miała się dokonywać na najważniejszym terenie publicznego życia religijnego, jakim była parafia. Stanowiła ona najmniejszą jednostkę terytorialnej organizacji kościelnej, ale i grupę społeczną, mimo zróżnicowania jej członków pod względem stanowym i majątkowym<sup>1</sup>. W poprzednich wiekach na ziemiach polskich wykształciła się sieć parafii, podobnie jak w krajach Europy zachodniej. W XVI–XVIII w. przyrost liczby parafii w całej Polsce (także na ziemi sandomierskiej) był już minimalny<sup>2</sup>. W XIX w., także wskutek wcześniejszych rozbiorów, rozwój sieci parafialnej był minimalny<sup>3</sup>. Przyrost parafii w Królestwie Polskim w latach 1820–1910 wynosił zaledwie 5,2%<sup>4</sup>. Parafie tworzone zresztą często niezależnie od władzy kościelnej. Ta ostatnia wyrażała zgodę na powstanie nowej parafii wówczas, gdy był fundator, który zapewniał uposażenie placówki i wybudował kościół<sup>5</sup>. Fundatorami zaś bywali wielcy lub średni właściciele dóbr, którzy często dążyli do tego, by określony obszar ich posiadłości mieścił się w obrębie fundowanej parafii<sup>6</sup>. Ponieważ proces powstawania nowych parafii w Sandomierskiem dobiegł końca wraz z ustaleniem się stosunków osadniczych w Polsce u schyłku XVI w., większość parafii na tych

\* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

<sup>1</sup> S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce wieki XVI–XVIII. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1970 s. 263.

<sup>2</sup> Na terytorium odpowiadającym mniej więcej dzisiejszym granicom Polski, w 1500 r. znajdowało się w przybliżeniu 6000 parafii, z których około 1000 miało metrykę sprzed 1200 r., około 2000 parafii powstało najprawdopodobniej w XIII w., a 3000 parafii — w stuleciach XIV–XV. Zob. J. Kłoczowski, *Polska w kulturze europejskiej XIV i XV wieku*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona, państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1972 s. 473.

<sup>3</sup> S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, s. 262–263.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> *Ius Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, wyd. J. W. Bandtkie, Warszawa 1831 s. 167.

<sup>6</sup> S. Litak, *Formowanie się sieci parafialnej w Łukowskim do końca XVI wieku. Studium geograficzno-historyczne*, Rhum 12:1964 z. 2 s. 108–123; S. Krakowski, *Powiat wołkowycki w końcu XVII w. Próba odtworzenia stosunków administracyjnych, gospodarczych i ludnościowych na podstawie taryfy podymnego z r. 1690 „Ateneum Wileńskie” 14:1939 s. 251–252. Autor zwraca uwagę na pokrywanie się obszarów parafialnych z kluczami dóbr wielkich własności magnackich.*

ziemiach liczyła około 300–350 lat. Były to z zasady parafie zarówno większe pod względem terytorialnym jak i liczby ludności, od parafii powstałych w wiekach późniejszych<sup>7</sup>. W pierwszym dwunastoleciu istnienia diecezji sandomierskiej, w latach 1818–1830 na jedną parafię przypadało średnio 11 miejscowości, 1151 osób, z czego należy odjąć prawie 10% ludności innych wyznań, szczególnie Żydów<sup>8</sup>. W okresie rządów bpa A. Burzyńskiego nie powstała już w diecezji żadna nowa parafia.

### 1 Wizytacje

Działalność duszpasterska bpa A. Burzyńskiego polegała, między innymi, na kontroli pracy proboszczów i działalności poszczególnych parafii. Właściwy system kontroli opierał się na wizytacjach kanonicznych. Przeprowadzano je w oparciu o kwestionariusze, według których sprządzano protokoły wizytacyjne. W wyniku wizytacji powstawał tzw. dekret reformacyjny, w którym określano sposób postępowania plebana do następnej wizytacji. Biskupi polscy, jako senatorowie, przebywali często poza granicami diecezji, wizytacje przeprowadzali zatem archidiaconi a w okresie nas interesującym — dziekani. Do zadań dziekanów należała szeroko rozumiana troska o kler na terenie dekanatu, kontrola jego życia moralno-obyczajowego, stanu majątkowego duchowieństwa i pełnienia przez nich obowiązków duszpasterskich. Zwyczajnie raz w roku dziekani odwiedzali każdą parafię w swoim dekanacie, przeprowadzali wizytację i sprawdzali, czy pleban realizuje zalecenia dekretu reformacyjnego. Co pewien czas (w diecezji sandomierskiej co trzy lata) dziekani wraz z wyznaczonym urzędnikiem przeprowadzali w imieniu biskupa wizytację generalną, posługując się specjalnymi kwestionariuszami. Właśnie owe rozszerzone kwestionariusze stanowią kopalnię wiadomości o problemach duszpasterskich, ale także o codziennym życiu ludzi tamtych czasów.

<sup>7</sup> S. Jop, *Sieć parafialna archidiekanatu sandomierskiego do końca XVI w.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” 7:1953–1956 s. 155, 157.

<sup>8</sup> Obliczono na podstawie schematyzmów diecezjalnych z lat 1820–1830. Według S. Litaka, w diecezji krakowskiej, do której kiedyś należała nowa diecezja sandomierska, w czasach przedrozbiorowych jedna parafia obejmowała od jednej do 82 miejscowości, zaś liczba ludności w jednej parafii wahała się od 500 do 1300 osób. Por. S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, s. 288–294.

[4]

Znajdziemy w nich, oprócz danych dotyczących kleru, kościoła, plebana, szkoły czy szpitala, również informacje o cenach artykułów rolniczo–przemysłowych, jakości gleby, dróg, ilości akuserek itp. Wizytator miał obowiązek badać całokształt spraw zewnętrznych i wewnętrznych związanych z daną parafią. Pierwsze dotyczyły uposażenia, stanu dóbr i gospodarowania nimi, drugie obyczajów parafian i miejscowych duchownych. Sami biskupi ograniczali się często do wizytowania katedry i paru ważniejszych w diecezji lub stojących przy drodze ich podróży kościołów<sup>9</sup>. Bp A. Burzyński, jak wskazują źródła, wizytował często parafie, sądził bowiem, że jest to jego podstawowy obowiązek duszpasterski<sup>10</sup>. W ciągu dziesięcioletniej działalności biskupiej nie zdążył zwizytować całej diecezji, docierał jednak wszędzie tam, gdzie, jak wnioskował z otrzymywanych informacji, jego obecność była konieczna. Czterokrotnie (w latach: 1820, 1823, 1826, 1829–1830) w jego imieniu przeprowadzono w parafiach wizytacje generalne, a co roku dziekańskie. Wizytacje bpa Burzyńskiego miały inny charakter niż wizytacje większości ówczesnych biskupów na ziemiach polskich. Obywały się bez kosztownych przyjęć, wydatków i ciężarów dla parafii. Biskup, do niedawna zakonnik–reformator, źle znosił uroczyste powitania na granicy parafii, i jakiegokolwiek przejawy kościelnej pompy związanej z wizytacją<sup>11</sup>. Pojawiał się w parafii (czasem bez zapowiedzi), brał udział w nabożeństwach, głosił kazania i udzielał sakramentów. Często jego wizytację poprzedzały misje, w których, przynajmniej częściowo, brał czynny udział.

W sandomierskim archiwum diecezjalnym znajdują się liczne świadectwa działalności bpa Burzyńskiego na tym odcinku. W dniu 21 maja 1821 r. rozpoczęły się dwutygodniowe misje w katedrze sandomierskiej, poprzedzające wizytację w mieście. A. Burzyński odpra-

<sup>9</sup> W. Müller, *Diecezja w okresie potrydenckim*, w: *Kościół w Polsce, wieki XVI–XVIII. Studia nad historią Kościoła w Polsce*, red. J. Kłocowski, t. 2, Kraków 1969 s. 178–181.

<sup>10</sup> A. Burzyński jako prefekt apostolski w Egipcie, później zaś jako prowincjał franciszkanów–reformatorów, poświęcał wiele czasu i energii na wizytacje. Podobnie było w okresie jego rządów w diecezji sandomierskiej. Dowodzą tego liczne dokumenty w ADS. Nie da się jednak w oparciu o te dokumenty odtworzyć pełnego obrazu działalności wizytacyjnej Burzyńskiego.

<sup>11</sup> A. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński od 1820 do 1830 biskup sandomierski*, Mariówka 1929 s. 58.

[5]

wiał wszystkie główne nabożeństwa i udzielał sakramentów<sup>12</sup>. Po zakończeniu misji i wizytacji w Sandomierzu, wyjechał wraz z misjonarzami na dwa tygodnie do Radomia. Misjom i wizytacji w Radomiu biskup pragnął nadać szczególną rangę z powodu licznej i prężnej w tym mieście loży masonskiej<sup>13</sup>. Z okazji wizytacji, dzięki dotacji Burzyńskiego, odrestaurowano i ogrodzono radomski kościół farny<sup>14</sup>. Bezpośrednio po wizytacji w Radomiu biskup zwizytował parafie dekanatu radomskiego, a więc: Zakrzów, Wieniawę, Wsolę, Wierzbicę, Wolanów, Przytyk, Wrzeszów, i Potworów<sup>15</sup>.

W dniu 6 października 1821 r. biskup podjął wizytację dekanatu kozienickiego, zaczynając od parafii w Magnuszewie, gdzie konsekrował odrestaurowany kościół i poświęcił nowy cmentarz<sup>16</sup>. Stamtąd udał się do Kozienic, potem do Jedlni i Brzeźnicy<sup>17</sup>. W 1822 r. A. Burzyński wizytował dekanat opatowski; najpierw parafię w Łagowie, gdzie podnosił zasługi tamtejszego plebana, wcześniej pijara P. Kudelskiego, za wzorowe zorganizowanie szkoły i sprowadzenie do niej z Puław uzdolnionego i oddanego dzieciom nauczyciela Stanisława Miłkowskiego<sup>18</sup>. Następnie biskup odwiedził znanego w okolicy ze świętobliwości 71–letniego ks. Karola Żurkowskiego, plebana w Bielinach<sup>19</sup>. Z Bielin udał się na wizytację do Grocholic, gdzie zachęcał miejscowego plebana Wincentego Biegańskiego do gorliwszej pracy duszpasterskiej. Stamtąd biskup pojechał do Cisowa, gdzie 93–letni pleban Aleksander Mrozowski leżał powalony chorobą śmiertelną, a parafia była zupełnie zaniedbana<sup>20</sup>. Opuszczoną parafię zastał rów-

<sup>12</sup> ADS Ats kościoła katedralnego w Sandomierzu 1819–1848, n. 34.

<sup>13</sup> Założona 31 III 1812 r. przetrwała do końca roku 1821. Należała do Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego. S. Małachowski–Lempicki, *Wykaz polskich loży wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821, poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu narodowego polskiego*. Odb. Archiwum Komisji Historycznej PAU, Kraków 1929.

<sup>14</sup> ADS Ats kościoła farnego w Radomiu 1801–1857, n. 65, 76, 78; J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911 s. 21–213.

<sup>15</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, s. 56, 78, 98, 106, 123, 143.

<sup>16</sup> ADS Akta wizytacyjne dekanatu kozienickiego 1789–1863, n. 223.

<sup>17</sup> ADS Ats ubogich kościołów parafialnych, n. 34, 65, 80.

<sup>18</sup> ADS Akta wizytacyjne dekanatu opatowskiego 1811–1868, n. 69.

<sup>19</sup> Tamże, n. 73.

<sup>20</sup> Tamże, n. 83.

niez Burzyński w Ptkanowie, gdzie 73-letni pleban, schorowany i zamieszkały na oddalonym od kościoła wzgórzu, nie mógł podjąć pracy duszpasterskiej<sup>21</sup>. Stamtąd udał się biskup na wizytację do Zbilutki, gdzie ostatkiem sił duszpasterzował najstarszy ksiądz w diecezji — 99-letni Antoni Sumieński<sup>22</sup>. Następną wizytację biskup przeprowadził w Opatowie. Zastał tam aż 13 księży, w tym 3 exzakonników (po kasacie klasztorów), którym zalecił udzielanie regularnej pomocy plebanom w Cisowie, Ptkanowie i Zbilutce<sup>23</sup>.

W 1824 r. Burzyński wizytował dekanat konecki. Wizytację rozpoczął od parafii w Mnie, gdzie konsekrował świeżo odrestaurowany kościół<sup>24</sup>. Stamtąd przeniósł się do Olbierzowic. Po zapoznaniu się z faktami, zagroził karami kościelnymi młodemu exzakonnikowi z Cieszyna, z powodu jego pieniactwa i „niegodziwego związania się z dziewczką folwarczną”. Następnie biskup wizytował Czermno, Przedbórz, Stanowiska, Skórkowice, Skotniki, Pałków, Lipę, Bedlno i Końskie<sup>25</sup>. W Czermnie staruszek pleban mieszkał w sąsiadujących ze sobą izbach z dwoma ubogimi i organistą w wielkiej nędzy i opuszczeniu. Natomiast w Stanowiskach, młody jeszcze pleban rodem z Nowego Targu, z powodu „choroby nerwów”, nie nadawał się już do pracy<sup>26</sup>.

W 1826 r. bp Burzyński wizytował ponownie Radom; wtedy również konsekrował tamtejszy kościół pijarów<sup>27</sup>. W drugiej połowie tego roku zwizytował dekanat bodzentyński. Rozpoczął od parafii Tumlin, gdzie duszpasterzował ks. Antoni Łęcki, bogaty szlachcic, powszechnie szanowany za wielką kulturę bycia. Zyskał on duże zaufanie u biskupa, o czym świadczą późniejsze listy proboszcza do bpa Burzyńskiego<sup>28</sup>. Z Tumlina biskup odjechał do parafii w Ćmińsku, gdzie pracował 82-letni pleban ks. Piotr Dąbski — jeszcze bardzo aktywny. Stamtąd udał się do Zagnańska, potem do parafii strawczyńskiej, dęb-

<sup>21</sup> Tamże, n. 90.

<sup>22</sup> ADS Ats Domu Księży Emerytów w Sandomierzu, n. 97, 104.

<sup>23</sup> ADS Ats kolegiaty w Opatowie 1695—1831, cz. 2 n. 275, 301.

<sup>24</sup> ADS Ats funduszków, wpływów i odpływów tychże kościoła parafialnego w Mnie, n. 45, 48.

<sup>25</sup> ADS Akta wizytacyjne dekanatu koneckiego 1790—1863, n. 89, 94, 99.

<sup>26</sup> Tamże, n. 105, 107.

<sup>27</sup> ADS Akta wizytacyjne zakonne. Pijarzy—Radom 1801—1829, n. 79.

<sup>28</sup> ADS Teka: bp Hołowczyc — bp Burzyński, 1816—1832, cz. 2 n. 36.

nińskiej i piekoszowskiej. W tej ostatniej łagodził konflikt między plebanem a dworem. Wizytację dekanatu biskup zakończył w Bodzentynie u archidiakona sandomierskiego ks. Józefa Czekajowicza<sup>29</sup>.

W roku 1827, przy okazji pobytu u Czartoryskich w Puławach, zwizytował parafię Wysokie Koło (9 km na zachód od Puław); zobowiązał wówczas miejscowych dominikanów do regularnej pracy duszpasterskiej<sup>30</sup>. W tym samym roku zwizytował jeszcze parafię Sieciechów, w której oglądał coraz bardziej upadające, pobenedyktynskie zabudowania klasztorne<sup>31</sup>. W 1828 r., w połowie kwietnia, bp Burzyński brał udział w dwutygodniowych misjach w Ćmielowie, które poprzedziły wizytację<sup>32</sup>. Następnie udał się do Zawichostu i tam, w dniu 3 maja konsekrował odrestaurowany kościół parafialny<sup>33</sup>.

A. Burzyński bywał zwykle osobiście w tych parafiach, w których zwyczajny tok pracy duszpasterskiej uległ zaburzeniu, czy to z powodu podeszłego wieku lub choroby plebana (Cisów, Ptkanów, Zbilutka, Stanowiska, Ćmińsk), braku funduszków na utrzymanie plebana lub zabudowań kościelnych (Kozienice, Jedlnia, Brzeźnica, Czermno), złej reputacji rządców parafii (Olbierzowice, Grocholice), czy też konieczności rozstrzygnięcia powstałych sporów (Piekoszów, Sieciechów). Chętnie przyjmował zaproszenie i wyruszał do tych parafii, gdzie miał konsekrować kościół (Radom — kościół pijarów, Magnuszew, Mnie, Zawichost)<sup>34</sup>. A. Burzyński jeszcze jako nominat sandomierski nie znany plebanom parafii oddalonych od centrum diecezji, bez biskupich dystynkcji, w reformackim habicie, na kwestarskim wózku, rozpoczął wizytację parafii. Zjawiał się w nich niespodziewanie a brany za zakonnego kwestarza rozmawiał z parafianami i bystrym okiem notował w pamięci różne niedostatki duszpasterstwa i życia parafialnego. Podczas tych pierwszych, niekonwencjonalnych w formie wizytacji nie obyło się bez śmiesznych ale i bolesnych incydentów. Biskup przyje-

<sup>29</sup> ADS Akta wizytacyjne dekanatu bodzentyńskiego 1811—1869, n. 56, 78, 86, 109.

<sup>30</sup> ADS Akta zakonne, Dominikanie — Wysokie Koło 1809—1832, n. 208.

<sup>31</sup> ADS Akta zakonne, Benedyktyni—Sieciechów, n. 286—309.

<sup>32</sup> J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 75; Tenże, *Dekanat opatowski*, Mariówka 1931 s. 56.

<sup>33</sup> ADS Akta wizytacyjne dekanatu zawichojskiego 1790—1863, n. 163.

<sup>34</sup> A. Burzyński do S. Sulikowskiego proboszcza zawichojskiego z 2 III 1826 r. ADS Teka: bp Hołowczyc — bp. Burzyński, cz. 2 n. 99.

chał np. do parafii w Trójcy pod Zawichostem. Czekając na gospodarza usiadł przy stole, podparł głowę rękami i zasnął. Pleban, widząc śpiącego kwestarza rozgrzał kawałek laku i „przyspawał” długą brodę zakonnika do stołu. Kiedy A. Burzyński ocknął się i poderwał głowę, krzyknął z bólu. Nie obyło się bez nożyczek. „Zbyt bolesne żarty” — miał powiedzieć biskup w habicie. Nie wiadomo, czy proboszcz w Trójcy miał jeszcze później okazje, by w tej samej parafii „spawać” ze stołem brody innych, prawdziwych kwestarzy<sup>35</sup>.

## 2 Okólniki i listy pasterskie

Ważną dziedziną działalności duszpasterskiej A. Burzyńskiego były listy okólne czyli tzw. kurendy oraz listy pasterskie.

W latach 1820—1830 biskup wydał 722 kurendy do duchowieństwa (1820 r. — 59, 1821 r. — 61, 1822 r. — 73, 1823 r. — 74, 1824 r. — 69, 1825 r. — 63, 1826 r. — 71, 1827 r. — 68, 1828 r. — 65, 1829 r. — 76, 1830 r. — 43 (biskup płocki A. Prażmowski napisał ich w tym czasie 36 a biskup krakowski P. Woronicz tylko 29), czyli średnio jeden okólnik co pięć dni<sup>36</sup>. Teksty biskupa były zróżnicowane, nierówne i z trudnością poddają się charakterystyce. Od strony zawartości można je podzielić na cztery grupy. 1. Dyscyplinarno—liturgiczne, które precyzowały charakter nabożeństw, opisywały miejsce i czas ich odprawiania, przypominały obowiązek przestrzegania postów, informowały o nominacjach, wakansach i zgonach, zawierały komentarze dotyczące przepisów o prowadzeniu ksiąg parafialnych; 2. Promulgujące przepisy dotyczące „interesów rządowych”, wszelkie uchwały rządowe, oraz rozporządzenia władz, które duchowni jako obywatele i „podpora tronu” mieli obowiązek zachować sami i pouczyć o nich swoich parafian. Okólniki tej grupy tematycznej stanowią około 40% całości; 3. Porządkowo—społeczne — regulowały takie sprawy jak np. zabezpieczenie kościoła przed pożarem, gromadzenie narzędzi i materiału do gaszenia pożaru, usunięcie siana ze strychów, spisanie inwentarza żywego i martwego, odsunięcie obornika z otoczenia kościołów i budynków plebańskich, opis formularzy do prowadzenia korespondencji z Kurią biskupią itp.; 4. Okolicznościowe, które zawierały szcze-

<sup>35</sup> Cyt. za: J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 30.

<sup>36</sup> ADS Wszystkie w oddzielnej tece, w dziale: Akta luźne.

głowe wiadomości o rocznicach kościelnych i państwowych, jak np. jubileusz papieża Leona XII, śmierć generała J. Zajączka czy cara Aleksandra; a także zalecenia i zachęty, np. do szczepienia dzieci przeciwko ospie.

Kurendy były zatem swoistym informatorem społeczno—administracyjno—kuralnym. Parafia, jako najmniejsza, również państwowa jednostka administracyjna, była po przez Kurię biskupią odbiorcą wszelkich ustaw, zarówno kościelnych jak i świeckich. Ta ogromna ilość kurend bpa Burzyńskiego może być wyrazem ówczesnego rozumienia duszpasterskiej troski o diecezjan, świadczy też o sumiennym wykonywaniu przez rządzącego diecezją i zaleceń administracji państwowej.

Z niewiadomej liczby listów pasterskich A. Burzyńskiego udało się odnaleźć tylko siedem<sup>37</sup>: 1. Jako biskup nominat wydał 11 lutego 1820 r. list pasterski adresowany do duchowieństwa i diecezjan o doniosłości postu z punktu widzenia wiary, prawa i medycyny<sup>38</sup>; 2. W liście z 10 kwietnia 1820 r. jego autor informował duchowieństwo o swej nominacji na ordynariusza sandomierskiego oraz przedstawił w zarysie program swojej działalności duszpasterskiej<sup>39</sup>; 3. List z 20 kwietnia 1820 r. do wszystkich diecezjan jest w pierwszej części kopią poprzedniego, natomiast druga zawiera barwny opis pracy misyjnej Burzyńskiego w Egipcie w latach 1791—1808; 4. List—odezwa z 31 lipca 1820 r. do dziekanów w sprawie przygotowania wizytacji duszpasterskiej w poszczególnych dekanatach<sup>40</sup>; 5. List z 30 sierpnia 1821 r. do duchowieństwa i wiernych o konieczności przygotowania się do wizytacji delegata biskupa w poszczególnych dekanatach, po której nastąpi wizytacja biskupa; 6. List z 8 czerwca 1824 r. o Żydach wśród chrześcijan na terenie diecezji<sup>41</sup>; 7. List z 1 maja 1829 r. w sprawie pracy katolików u Żydów<sup>42</sup>.

Do końca XVIII w. w polskiej rzeczywistości ustrojowej i politycznej można mówić o niezależności politycznej episkopatu z jednej stro-

<sup>37</sup> ADS Pojedynczo, bez sygn. w różnych działach i tekach.

<sup>38</sup> ADS Akta zakonne, Pijarzy—Radom, n. 51; J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 86.

<sup>39</sup> ADS Akta wizytacyjne dekanatu szydłowieckiego, n. 56.

<sup>40</sup> ADS Akta wizytacyjne dekanatu koneckiego, n. 46, 76.

<sup>41</sup> ADS Akta parafialne kościoła katedralnego w Sandomierzu 1818—30, n. 190, 309.

<sup>42</sup> J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 90.

ny i jego udziale w elitach władzy państwowej z drugiej. W zakresie rządów w diecezji biskup nie miał ograniczeń ani nie podlegał kontroli ze strony państwa, a kontrola ze strony Kurii rzymskiej była formalna. Nadto biskup-senator posiadał zwykle rozległe dobra ziemskie i kapitały, które stanowiły podstawę dla wywierania przez niego różnorodnych wpływów i zwykle szerokiej działalności oświatowej oraz charytatywnej<sup>43</sup>. Dopiero rozbiory i włączenie części Rzeczypospolitej w obręb trzech państw zaborczych przyniosło uzależnienie biskupów od monarchów i władzy świeckiej, które dotyczyło również wielu spraw kościelnych i wykonywania władzy biskupiej w diecezji. Pod rządami zaborców rola biskupów polskich ogromnie się skurczyła. Jedynie w Królestwie Polskim utrzymały się pewne formy współdziałania biskupów w rządach, choć w zarządzaniu swoimi diecezjami byli skrzępowani. Tak więc np. listy pasterskie biskupów podlegały cenzurze prewencyjnej, zaś kopie wszystkich okólników z końcem każdego roku przesyłano do KWRiOP do wglądu i tam pozostawały<sup>44</sup>.

### 3 Prace w kościele katedralnym

Bp A. Burzyński poświęcał wiele troski kościołowi katedralnemu. Jako człowiek głęboko religijny, codziennie rozpoczynał i kończył dzień modlitwą w miejscowej katedrze. Inaczej niż znakomita większość biskupów, nie miał A. Burzyński w swojej siedzibie biskupiej kaplicy domowej. Gdy przebywał w Sandomierzu, przychodził do katedry już o godz. 5<sup>00</sup> i siadał w konfesjonale. O godzinie 6<sup>00</sup> odprawiał mszę św. Po obiedzie również wstępował do katedry, aby odmówić pacierze kapłańskie. Wieczorem też przychodził do katedry i odmawiał codzienne nieszpory brewiarzowe. Odprawiał w katedrze wszystkie najważniejsze nabożeństwa; dbał — zgodnie z własnym gustem estetycznym, choć bez konsultacji z ekspertami — o wystrój wewnętrzny i zewnętrzny katedry<sup>45</sup>. W 1823 r. wydał polecenie, z dzisiejszego punktu widzenia „barbarzyńskie”, by wewnątrz i zewnętrzne mury starej, gotyckiej świątyni pokryć tynkami. By utrwalić „dzieło” zeszpecenia katedry, całą ceglana powierzchnię świątyni pocięto głębokimi rysa-

<sup>43</sup> W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, s. 136.

<sup>44</sup> ADS Akta dziekańskie dekanatu staszowskiego, n. 1096.

<sup>45</sup> J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 62.

mi; dzięki temu osiągnięto efekt solidniejszego związania tynkowej zaprawy z cegłą. Tak rozumiana i przeprowadzona renowacja katedry kosztowała biskupa 40 tysięcy złp<sup>46</sup>. Zimą 1826 r. architekt sandomierski J. Popławski przygotował plany wzmocnienia fundamentów katedry a także murowanego, a w części drewnianego, ogrodzenia cmentarza i katedry. Plany zatwierdził urząd municypalny miasta Sandomierza. W marcu 1827 r. przystąpiono do prac, które mimo rozmaitych trudności dokończono w 1828 r. Również i to przedsięwzięcie budowlane bp A. Burzyński finansował z własnej kiesy<sup>47</sup>. Wzmocnienie fundamentów katedry zewnętrznym murem oporowym było dalekowzroczne, albowiem przesuwające się w następnych dziesięcioleciach zwały ziemi na skarpie, nie uszkodziły statyki gotyckiej katedry.

## II Bp A. Burzyński wobec innowierców

Zakonnicy reformaccy — jednym z nich, przed przyjęciem sakry biskupiej, był A. Burzyński — rekrutowali się w większości z ubogiej szlachty zagrodowej, biedniejszych mieszczan i zamożniejszych włościan<sup>48</sup>. Pochodzili więc z warstw społecznych o trudnym dostępie do szkół. Chociaż pod względem dyscypliny i karności zakonnej franciszkanie-reformaci plasowali się wysoko wśród ówczesnych polskich zakonów, to formacja intelektualna jego członków stabilna i, jak wynika z badań solidna, pod koniec XVIII w. była poddana procesowi kryzysu. Wiązało się to z protestem franciszkanów-reformatów wobec józefińskiego programu reformy studiów seminaryjnych<sup>49</sup>. Zakonnicy znali na pamięć wiele modlitw, psalmów i składowych części pacierzy brewiarzowych, przewyższając pod tym względem kler diecezjalny, ale do nauki, poza teologią i filozofią scholastyczną, odnosili się z rezerwą. Ten specyficzny klimat religijno-intelektualny (osiem go-

<sup>46</sup> Następca A. Burzyńskiego, bp J. Goldtman (1844–1852) kazał pomalować katedrę od zewnątrz na czerwono. Błędy poprzedników naprawiał bp A. Sotkiewicz (1883–1901), który polecił usunąć tynki i przywrócić katedrze pełny blask architektury gotyku. J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 62–63.

<sup>47</sup> *Tamże*, s. 73–74.

<sup>48</sup> *Tamże*, s. 6.

<sup>49</sup> H. Błażkiewicz, *Studia w Małopolskiej Prowincji Reformatorów 1623–1865*, cz. 1, NP t. 85:1996 s. 115–117; *Tenże*, cz. 2, NP t. 87:1997 s. 249–250.

dzin na dobę alumni poświęcali modlitwie, ale tylko 160 dni w roku było dniami wykładów) miał więc znaczny wpływ na formację Burzyńskiego, jego wizję społeczeństwa a także miejsca „innych” w nim. A jednak podczas spotkania z kulturą arabską w Egipcie A. Burzyński okazał się człowiekiem niezwykle otwartym, taktownym i tolerancyjnym. Zarówno mahometanom jak i niekatolickim koptom czy melchitom okazywał prawdziwy szacunek i zrozumienie<sup>50</sup>. *Ci biedni poganie* — pisał w jednym ze swoich listów — *nie ślubowali ubóstwa a żyją ubogo [...] panów swoich wielce szanują, choć ich życie w oczach panów tyle warte, co życie muchy*<sup>51</sup>. Jako prefekt w północnym Egipcie zalecał podwładnym sobie duchownym wielki szacunek dla „innych”, jak do braci pozostających jeszcze w ciemności niewiary. Zalecał więc, by nawracać bardziej chrześcijańską postawą i przykładem życia niż słowami. Każdemu misjonarzowi przypominał, by z innowiercami rozmawiać delikatnie oraz przekonywać ich o prawdziwości i autentyczności Kościoła rzymsko-katolickiego<sup>52</sup>. Zresztą wspomniane zalecenia Burzyńskiego były zgodne z dyrektywami Kurii rzymskiej, dotyczącymi misji katolickich w krajach pogańskich, w których współistniały różne wyznania chrześcijańskie<sup>53</sup>. W Egipcie, w którym wyznania chrześcijańskie stanowiły tylko nikły procent, i tylko z trudnością je tolerowano — także konieczność domagała się postaw ekumenicznych i wzajemnego szacunku. Prawie dwudziestolenia praca misyjna Burzyńskiego to pasmo poświęceń dla innowierców.

Zupełnie odmienny był stosunek bpa A. Burzyńskiego do niekatolickich grup religijnych na terenie własnej diecezji. O ile wiele serca i zrozumienia okazywał *biednym poganom* i odłamom chrześcijańskim na egzotycznej ziemi egipskiej, o tyle w Polsce z trudnością znośił zarówno protestantów jak i żydów. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że bez kupieckiej ruchliwości Żydów, ich „finansowego imperium” i praktycznego zmysłu do interesów nie mogła się obyć

<sup>50</sup> Zob. List okólny Burzyńskiego z 25 VIII 1803 r. wysłany z Achim do wszystkich hospicjów Górnego Egiptu. APR sygn. ApB n. 6.

<sup>51</sup> Burzyński do N. Wielowiejskiego z 25 II 1802 r. APR w: Acta originalia Prosperi Klimecki, n. 87.

<sup>52</sup> List okólny Burzyńskiego z 4 VIII 1804 r. APR sygn. ApB n. 13; Zob. P. Włoczyk, *Adam Prosper Burzyński OFM misjonarz w Egipcie na przełomie XVIII i XIX w.*, NP t. 84: 1995 s. 167–186, passim.

<sup>53</sup> R. Martinis, *Juris Pontificii de Propaganda Fide*, cz. 1, Rzym 1959 s. 56–93.

ani magnateria ani szlachta czy duchowieństwo. A jednak w swej działalności społeczno-duszpasterskiej i patriotycznej chciał uwolnić społeczeństwo katolickie w swojej diecezji od żydowskich wszechobecnych grup nacisku, zwłaszcza ekonomicznego.

Również stosunek ludności polskiej do Żydów, już od XVII w., od wcześniejszej tolerancji i współpracy przesuwiał się ku podejrzliwości i wrogości. Złożyły się na to różne przyczyny, z których najważniejszą było monopolizowanie przez przedsiębiorczych Żydów wybranych gałęzi produkcji i handlu, a z drugiej strony nietolerancja religijna, narastająca tak wyraźnie w epoce reakcji katolickiej. Na Żydów patrzono niechętnie, zarzucano im rzekome zbrodnie popełniane w ciągłej walce przeciwko chrześcijanom. Także w XIX w. powtarzano stare zarzuty sprzed wieków, że zatruwają studnie. Powtarzano bez dowodów, ale podtrzymywano tym samym przekonanie, że Żydzi potrzebują w swych obrzędach hostii, które w tym celu kradną w kościołach. Opowiadano o mordach rytualnych dzieci chrześcijańskich dla zdobycia krwi koniecznej do wypieku obrzędowego ciasta. W klasztorach wieszano obrazy przedstawiające sceny mordu rytualnego. Zdarzały się z tego powodu procesy, Żydzi odpierali zarzuty, ale zapadały także surowe wyroki<sup>54</sup>. Żuchowski, archidiacon, oficjał i pleban sandomierski, wydał w 1713 r. w Sandomierzu *Proces kryminalny*, w którym dowodził dziesięć przyczyn, *dla których Żydzi krwi chrześcijańskiej potrzebują*<sup>55</sup>. Zebrał w swoim piśmie z *różnych historycznych ksiąg, setki dowodów zabijania dzieci chrześcijańskich przez Żydów*<sup>56</sup>. Kasztelan Jezierski przypisywał im wywołanie wojen kozackich i koliszczyzny. Bezimienni autorzy broszur oskarżali ich o przemytnictwo na komorach, wywożenie kapitału za granicę, fabrykowanie weksli, fałszowanie papieru stemplowego, ujmowanie wagi złota metodami chemicznymi, gnębienie włościan poprzez szynki i karczmy, próżniactwo itp. Stanowili Żydzi na terenie nowej diecezji sandomierskiej grupę, której inna religia, mowa, strój i obyczaje tworzyły w stosunkach społecznych, zdawało się wówczas, niepokonalną barierę. W 1791 r. Żydzi stanowili 10,2% ludności Rzeczypospolitej. Byli wówczas licz-

<sup>54</sup> Zob. Morderstwa dzieci chrześcijańskich przez Żydów. AGAD Kom. Rząd. Spraw Wewn. I, sygn. 6582.

<sup>55</sup> A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 3, Kraków 1931 s. 33.

<sup>56</sup> J. Wiśniewski, *Adam Prosper Burzyński*, s. 80.

niejsi od szlachty (8%) i mieszczan (5,7%)<sup>57</sup>. W Księstwie Warszawskim w 1808 r. Żydzi stanowili blisko 8% mieszkańców<sup>58</sup>, a w Królestwie Polskim w 1828 r. ponad 9% ogółu ludności<sup>59</sup>. W ich rękach był niemal cały handel, kierowali większością poważnych operacji finansowych, mieli także największe udziały w przemyśle krajowym<sup>60</sup>. Założyciel Tomaszowa Mazowieckiego, działacz polityczny i przedsiębiorca — A. Ostrowski pisał: *Można to przyznać, że nie ma w Polsce innego handlu, tylko żydowski, nie ma kramarstwa tylko żydowskie, nie ma przemysłowego ruchu (oprócz pewnych tylko tu i ówdzie od tej prawie reguły ekscypcji) [...] Wyrażała się starszyzna francuska i innych wojsk obcych w czasie kampanii Napoleona w Polsce, że gdyby nie Żydzi wasi, wśród waszych dostatków, urodzajności ziemi polskiej, nieraz cierpielibyście głód i niedostatek wszystkiego*<sup>61</sup>. W 1827 r. w miastach i miasteczkach Królestwa Polskiego mieszkało 67,7% całej ludności żydowskiej reszta mieszkała na wsiach. Największe skupiska żydowskie posiadały w 1827 r. następujące miasta: Warszawa — 24% (7% więcej niż w 1808 r.) Lublin — 50% (8% więcej niż w 1808 r.), Zamość — 54%, Hrubieszów — 55%<sup>62</sup>.

Polityka rządu Królestwa Polskiego wobec Żydów była dalszym ciągiem polityki Księstwa Warszawskiego. Emancypację Żydów i stosunek do nich uzależniano od ich asymilacji. Ponieważ asymilowały się tylko jednostki, społeczno-polityczną sytuację Żydów określono jako *status in statu*. Według ustawy konstytucyjnej Królestwa Polskiego z 1815 r., prawa obywatelskie mogły być przyznawane tym Żydom, którzy mogli się wykazać określonym stanem majątkowym lub stopniem tzw. ucywilizowania. Skorzystała z tego tylko nieliczna grupa finansjery i wzbogaconego na handlu zagranicznym kupiectwa.

<sup>57</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta 1764–1794*, t. 1, Kraków–Warszawa 1897 s. 218–219.

<sup>58</sup> H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Ks. Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*, Warszawa 1925 s. 43.

<sup>59</sup> W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Warszawa 1963 s. 320.

<sup>60</sup> A. Ostrowski, *Pomysły o potrzebie reformy towarzyskiej... co do Izraelitów w Polsce*, Paryż 1834 s. 87–88.

<sup>61</sup> J. Schipper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937 s. 384.

<sup>62</sup> *Tamże*, s. 374–375.

W 1825 r. powstał Komitet Starozakonny, który rozważał kwestie osadzenia części Żydów na roli, zreformowania szkolnictwa żydowskiego, poparcia żydowskiego rzemiosła, uwolnienia ludności żydowskiej od administracji kahałów, podniesienia stanu oświaty przez założenie szkoły rabinackiej przy Uniwersytecie Warszawskim, drukowania ksiąg hebrajskich na terenie Królestwa<sup>63</sup>. Wszystkie te projekty i akcje, z różnych powodów stanęły w martwym punkcie<sup>64</sup>. Stanowili więc Żydzi w dalszym ciągu kastę zamkniętą na wpływy z zewnątrz, która dysponowała w Królestwie znacznym kapitałem i w dziedzinie operacji finansowych była niezwykle skuteczna. Podajemy wykaz sum duchowieństwa sandomierskiego, lokowanych na kahałach żydowskich. Dane pochodzą z roku 1826<sup>65</sup>.

Dekanat	Suma	Dekanat	Suma
sandomierski	68,800 złp	jedliński	8,000 złp
staszowski	44,100 złp	kozienicki	19,238 złp
zawichojski	7,000 złp	zwoleński	21,800 złp
koprzywnicki	10,300 zł	opatowski	30,000 złp
kunowski	30,450 złp	konecki	500 złp
solecki	17,300 złp	szydlowiecki	2,400 złp
iłżecki	28,466 złp	skrzyński	16,500 złp
opoczyński	11,000 złp	bodzentyński	7,250 złp
radomski	40,000 złp	—	—
		Razem	323,104 złp

Nie wiadomo, jaki był stosunek Burzyńskiego do Żydów zanim został biskupem i rządcą diecezji. Jako biskup a równocześnie senator Królestwa Kongresowego robił wszystko, aby uwolnić społeczeństwo

<sup>63</sup> AGAD Zespól i Rady Stanu Król. Pols., sygn. 285. Raporta z czynności Komitetu wyznaczonego do zaprowadzenia reformy ludu starozakonnego, s. 218.

<sup>64</sup> J. Schipper, *dz. cyt.*, s. 375.

<sup>65</sup> Obliczono na podstawie akt wizytacyjnych diec. sandomierskiej z 1826 r.



katolickie w podległej sobie diecezji od żydowskich wpływów. Pod karą wstrzymania rozgrzeszenia na spowiedzi zabronił katolikom pełnienia jakichkolwiek posług w domach żydowskich rodzin, uzasadniając swój zakaz w listach i komunikatach<sup>66</sup>. Nakazał wszystkim dziekanom przekazywać do konsystorza sandomierskiego co trzy lata dokładne sprawozdania, *gdzie na terenie dekanatu katolicy służą Żydom przeciw prawu kościelnemu i cywilnemu*<sup>67</sup>. Na marginesie dziekańskich sprawozdań biskup robił odrębne uwagi i wysyłał rządcom parafii pisma, zobowiązując ich do usunięcia służących katolickich z domów żydowskich. Niejednokrotnie domagał się od proboszczów by znaleźli zatrudnienie owym służącym u siebie, względnie u *panów chrześcijańskich*<sup>68</sup>. Również w dekretach powizytacyjnych biskup zwracał baczną uwagę na problem katolików służących u Żydów, domagając się od duchowieństwa znalezienia innej pracy dla tych osób<sup>69</sup>.

W dniu 15 grudnia 1828 r. bp Burzyński wydał list pasterski, w którym pod karą odmowy rozgrzeszenia zabronił odbywania targów i jarmarków w niedziele i święta. Zakaz dotyczył zarówno właścicieli placów, dzierżawców, jak sprzedających i kupujących, głównie włościan<sup>70</sup>. W kilka dni później również Komisja Województwa Sandomierskiego wystosowała pismo do konsystorza, w którym zauważano,

<sup>66</sup> Z powodu pewnej niewiasty religii katolickiej od lat już wielu u żydów służącej, w miesiącu przeszłym w parafii w Iwaniskach gdy się okropne i tyrańskie wykazało zamordowanie przez żydów dziecięcia katolickiego, skradzionego przez tę niewiastę i za małą cenę żydom sprzedanego, czego dowodzi sprrowadzenie obwinionych o tę szkaradną zbrodnię żydów pod strażą wojskową do trybunału miasta Sandomierza w dniu 27 przeszłego miesiąca. Z tego więc smutnego wypadku zaprzędania przez katoliczkę dziecięcia a przez Żydów zamordowanego, ponawiamy nasze pasterskie polecenie, aby WW XX Proboszczowie i Rządcy parafii swoich najusilniej zabraniali chrześcijanom nie tylko rocznej służby u żydów, ale nawet wszelkiej usługi jak to: szynkowania w szabas i święta żydowskie, noszenie wody, pranie chust, palenie w piecu, zgola wszelkich zarobków, a to pod zatrzymaniem i odmówieniem rozgrzeszenia na świętej sakramentalnej spowiedzi tym katolikom, którzy by odtąd ważyli się nadslugiwać żydom ile zawsze nienawistnym religii chrześcijańskiej. Prosper Biskup Sandomierz 1 maja 1829 r. ADS Akta dziekańskie dekanatu staszowskiego, n. 286.

<sup>67</sup> ADS Akta wizytacji diecezji sandomierskiej w latach 1820–30 n. 384, 954, 1283.

<sup>68</sup> ADS Teka: Bp Hołowczyc — bp Burzyński cz. 2 n. 184, 234, 315.

<sup>69</sup> ADS Dekrety powizytacyjne bpa Burzyńskiego z lat 1820–1830, n. 36, 98, 109.

<sup>70</sup> ADS Akta dziekańskie dekanatu staszowskiego, n. 73 (1829).

że list pasterski A. Burzyńskiego *zdaje się być (!) w sprzeczności z zarządzeniami rządowymi*<sup>71</sup>. Tymczasem Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesała biskupowi wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej Królestwa, która wyrażała zgodę na odbywanie jarmarków w niedziele i święta<sup>72</sup>. Bp Burzyński zebrał od dziekanów dokładne informacje o tym, gdzie odbywają się w dni świąteczne targi lub jarmarki i 16 maja 1829 r. przesał do KWRiOP obszerną petycję w której pisał: [...] *lud włościański obciążony zbytnio pańszczyzną w dnie robocze, a z drugiej strony ośmielony przez głoszenie wolnych targów po miastach, nie tylko artykuły do wiktuałów służące, ale drwa, słomę, siano obładowanymi furami wywozi, a co gorsze, że dziedzice a szczególnie possessorowie dóbr rządowych tylko w dnie świąteczne do spichlerzów łądowych, pańszczyzną i fornalkami swymi zboże wywożą [...] sprzedawane są żydostwu naśmiewającemu się z napomnień dawanych po kościołach*<sup>73</sup>. Sprawa listu pasterskiego A. Burzyńskiego nabrała w Królestwie pewnego rozgłosu i oparła się o kancelarię carską w Petersburgu. Car Mikołaj I poczuł się urażony i nakazał odwołanie listu, a w razie sprzeciwu zawieszenie biskupa w sprawowaniu urzędu. Bowiem car uznał list za nadużycie i ingerencję w ustawodawstwo świeckie, które pozwalało na targi i jarmarki poranne w każdą niedzielę i święto do godziny 10<sup>00</sup>. Tymczasem A. Burzyński wydał jeszcze dwa okólniki do proboszczów, aby przestrzegali ściśle zaleceń podanych we wspomnianym liście pasterskim. Wówczas K. Drucki–Lubecki i minister KWRiOP zaprosili biskupa do Warszawy w celu złożenia wyjaśnień. Po rozmowie z ministrem finansów biskup ustąpił, podpisując kompromisowy list pasterski, zredagowany wspólnie z Druckim–Lubeckim, w którym precyzował niby własną myśl zawartą w inkryminowanym liście o zakazie odbywania jarmarków i targów w niedziele i święta właśnie po godzinie 10<sup>00</sup>. Kopię listu wysłano do Petersburga i spór został zażegnany<sup>74</sup>. Bp Bu-

<sup>71</sup> Kom. Wojew. Sandom., do Przew. Konsyst. sandomierskiego z 21 XII 1829 r. ADS Akta kościoła katedralnego 1800–1843, n. 503.

<sup>72</sup> KWRiOP do Burzyńskiego z 21 I 1830 r. ADS Teka: bp Hołowczyc — bp Burzyński, n. 1084; AGAD Zesp. I Akta Rady Stanu Król. Polsk., sygn. 291 s. 48, Raporta względem urzędzenia jarmarków i targów w dni świąteczne przypadających.

<sup>73</sup> ADS Akta dziekańskie, kurendy (1829–1830), n. 35.

<sup>74</sup> Zob. *Korespondencja Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu Ignacym Sobolewskim i Stefanem Grabowskim*, opr. S. S m o l k a, t. 3 (1827–1830), Kraków 1909 s. 337–368.

rzyński reagował niechęcią na wszystkie wiadomości o duchownych w diecezji, którzy często z konieczności prowadzili z Żydami transakcje handlowe lub finansowe. Dążył do eliminowania pośrednictwa żydowskiego w operacjach finansowych, sądząc że na tym pośrednictwie Żydzi bogacą się nadmiernie, sami zaś ponoszą tylko minimalne koszty i ryzyko. O tych przeświadczeniach i stanowisku biskupa świadczą odrębne uwagi na protokołach dziekanów lub wizytatorów z wizyt dekanalnych, gdzie znajdują się uwagi dotyczące rozmaitych stwierdzonych niedociągnięć, jakie należało naprawić w poszczególnych parafiach<sup>75</sup>. Biskup nie pozwalał księżom wypuszczać Żydom w dzierzawę dóbr plebańskich<sup>76</sup>. Domagał się, aby gminom żydowskim wyznaczyć ostateczne terminy zwrotu długów parafiom<sup>77</sup>. Zalecenia Burzyńskiego respektowano jednak tylko w niewielu przypadkach. Wiekowe zaniedbania w dziedzinie handlu, brak prężnego mieszczaństwa, banków, brak dostępu do kredytów, zmuszały duchownych do omijania lub wyraźnego przekraczania zaleceń biskupa i szukania pomocy oraz pośrednictwa u Żydów<sup>78</sup>.

W czerwcu 1829 r. pisał Burzyński do Komisji Województwa Sandomierskiego, aby nie pozwoliła na budowę kirkutu w obrębie miasta Sandomierza<sup>79</sup>. Kiedy otrzymał oględną odpowiedź o braku kompetencji Komisji do wydania takiego zakazu<sup>80</sup>, biskup podjął interwencję bezpośrednio w urzędzie stanu w Warszawie. Powołał się przy tym na niedawne przepisy rządowe, zabraniające budowy cmentarzy w obrębie miasta<sup>81</sup>. Faktycznie, po miesiącu nadeszło z Warszawy stosowne pismo, w którym sformułowano kategoryczny zakaz budowy kirkutu na terenie Sandomierza<sup>82</sup>.

<sup>75</sup> ADS Akta wizytacji diecezji sandomierskiej 1820–1830.

<sup>76</sup> ADS Bp Hołowczyc — bp Burzyński, n. 358, 389, 401.

<sup>77</sup> ADS Akta dziekańskie dekanatu zawichojskiego, n. 321, 346.

<sup>78</sup> Świadczy o tym wzrastająca z roku na rok ilość upomnień, przesyłanych przez Burzyńskiego do poszczególnych parafii czy dekanatów. ADS Por. Akta wizytacji diecezji sandomierskiej 1820–1830.

<sup>79</sup> Burzyński do Komisji Województwa Sandomierskiego z 25 VI 1829 r. ADS Akta katedry sandomierskiej, n. 750.

<sup>80</sup> Komisja Województwa Sandomierskiego do Burzyńskiego z 28 VI 1829 r. ADS Akta katedry sandomierskiej, n. 751.

<sup>81</sup> Burzyński do Referendarza Stanu Nadzwyczajnego z 16 VII 1829 r. ADS Akta katedry sandomierskiej, n. 752.

<sup>82</sup> Kom. Obwodu Sanodm. do Konsyst. Sandom. z 30 VII 1829 r. ADS tamże, n. 752.

Kiedy w marcu 1830 r. skradziono cenne srebra w kościele parafialnym w Staszowie, bp Burzyński poprzez pośrednictwo konsystorza prosił komisję Województwa Sandomierskiego, by zleciła poszukiwanie sreber w domach Żydów staszewskich<sup>83</sup>. Nie wiadomo jednak, czy i gdzie odzyskano kosztowności.

Na terenie diecezji sandomierskiej istniały poszczególne, niewielkie „wysepki” Niemców–ewangelików, natomiast w Radomiu mieszkała znacząca, zorganizowana wspólnota. Archiwalia dotyczące działalności A. Burzyńskiego zawierają opis jednego tylko konfliktu, w którym interwencja biskupa była potrzebna. Podczas pogrzebu mieszczaństwa radomskiego, ewangelika Siega, znanego w mieście i cenionego majstra, policja wtargnęła na plebanię po klucze do dzwonnicy i kościoła, aby dzwonić podczas pogrzebu i nieść kościelne chorągwie pogrzebowe. Proboszczowi zaś, ks. Satryanowi, policjanci rozkazali, by rozdał świece członkom cechu, w większości katolikom, i zachęcił ich do udziału w pogrzebie. Proboszcz odmówił spełnienia żądań policji i napisał skargę do biskupa<sup>84</sup>. Tymczasem druga strona zredagowała skargę do Warszawy, i KWRiOP nakazała Burzyńskiemu ukarać krnąbrnego proboszcza, powołując się na prawa rządowej kolacji kościoła parafialnego w Radomiu<sup>85</sup>. Bp Burzyński, który — trudno się temu dziwić — nie był zwiastunem ekumenizmu, odpisał taktownie, w duchu obowiązującego prawa kościelnego: *Jak każde religijne wyznanie, tak i protestanci mają swoje przepisy, które przy obrzędach pogrzebowych zachować winni [...] Nie ma przykładu w Królestwie, aby osoby w jedności Kościoła z tego świata zesze podobnej pogrzebowej usługi od protestantów zażądali. Podobne wypadki praktykowały się już poprzednio w Radomiu, ale terazniejszy jest najgorszy, bo sam dom Boży przez wtargnięcie się policyjantów do niego i samowolne wynoszenie świec i chorągwiów z tegoż znieważonym został. Z tegoż to powodu żądam zwołania komisji świecko–duchownej dla rozpatrzenia tego incydentu*<sup>86</sup>.

<sup>83</sup> ADS Akta parafii Staszów 1806–1843, n. 298.

<sup>84</sup> J. Satryan do Burzyńskiego z 26 VIII 1828 r. ADS Akta parafii Radom (1816–1835), n. 345.

<sup>85</sup> ADS Akta parafii Radom (1816–1835), n. 351.

<sup>86</sup> Burzyński do KWRiOP z 16 IX 1828 r. ADS Akta parafii Radom, n. 353.

Równocześnie należy dodać, że Burzyński w latach 1820–1830 wydał cztery okólniki–kurendy do duchownych w diecezji, aby wstrzymywali się od wypowiedzi i zachowań obrażających inne wyznania<sup>87</sup>. Domagał się również szczegółowych informacji o najmniejszym nawet uchybieniu w tej dziedzinie. Nie ma jednak w dostępnych źródłach śladu wiadomości o tym, jaka była reakcja biskupa wówczas, gdy zachowanie duchownego wobec Żydów czy ewangelików było niegodne i zasługiwało na naganę.

### Zakończenie

W okresie dziesięciu lat (1820–1830) zarządu młodą diecezją sandomierską, bp A. Burzyński budował fundamenty pod wielokierunkową działalność duszpasterską; inspirował ją, organizował i brał w niej czynny, osobisty udział. Jako biskup nominat podzielił diecezję na 17 dekanatów. Spośród elity zastanego duchowieństwa utworzył swoją radę przyboczną czyli Kurię diecezjalną oraz zarząd i kadre dydaktyczną dla dopiero co otwartego seminarium duchownego w stolicy diecezji. Czterokrotnie (1820, 1823, 1826, 1829) zlecił dziekanom, aby w podległych im parafiach przeprowadzili sumienną wizytację, a sprawozdania przesłali do Kurii diecezjalnej. Sam wizytował większe placówki duszpasterskie a także parafie, w których, jak sądził, obecność ordynariusza była konieczna, by rozwiązać istniejące tam trudne problemy. Biskup dbał o szkolnictwo parafialne i szpitale<sup>88</sup>. Już w 1820 r. sprowadził do Sandomierza siostry miłosierdzia, oddając im w zarząd podupadły szpital po duchakach, który przy finansowej pomocy biskupa wnet przekształciły w pierwszoplanową lecznicę na terenie województwa. Zajął się skasowanymi w 1819 r. klasztorami i przyległymi do nich świątyniami, ratując je niejednokrotnie przed ruiną. Jego względnie pozytywny stosunek do innowierców okazywany podczas pracy misyjnej w Egipcie, na terenie diecezji sandomierskiej uległ zmianie pod wpływem różnych czynników. Warunkowały ten stosunek przede wszystkim polska mentalność, która

<sup>87</sup> ADS Akta dziekańskie dekanatu staszowskiego, n. 56 (1826), 46 (1827), 61 (1828), 43 (1829).

<sup>88</sup> Zob. P. Włoczyk, *Szkoły i szpitale w diecezji sandomierskiej w okresie rządów bpa Adama P. Burzyńskiego (1820–1830)*, NP t. 85:1996 s. 207–267.

przesuwała się w ciągu wieków od tolerancji i współpracy z „innymi” do podejrzliwości i wrogości, zwłaszcza wobec Żydów. Biskup uczestniczył w tej mentalności, obserwował też przejawy ekonomicznej i finansowej pazerności Żydów, widział niebezpieczeństwo religijne dla diecezjan wchodzących z nimi w bliższe relacje. Niechętny stosunek do Żydów, podobnie jak do protestantów, biskup godził dyplomatycznie z tym, co na forum publicznym dyktowała, bliska mu zresztą skądinąd, sprawiedliwość legalna.

PIOTR WŁOCZYK

### Bischof Adam Burzyńskis pastorale Tätigkeit und sein Verhältnis zu Andersgläubigen

#### Zusammenfassung

In „Nasza Przeszłość” ist schon früher eine Abhandlung über die Missionsarbeit des Franziskaners A. Burzyński in Nordägypten und eine andere — über dessen karitative und Bildungstätigkeit in den Jahren 1820–1830, da er Bischof von Sandomierz war — erschienen. In dem vorliegenden Artikel wird die pastorale Tätigkeit Bischof Burzyńskis sowie dessen Verhältnis zu Protestanten und Juden dargestellt.

Während seiner zehn Jahre lang dauernden Verwaltung der neuentstandenen Diözese Sandomierz legte der Bischof ein Fundament zu mehrseitiger pastoraler Aktivität und beteiligte sich selbst aktiv daran. Er teilte die Diözese in 17 Dekanate ein und bildete aus der Elite der vorhandenen Geistlichkeit die Diözesankurie sowie die Verwaltung und den Lehrkader des Priesterseminars in Sandomierz. Viermal hat er den Dekanen aufgetragen, in den Pfarrgemeinden Visitationen durchzuführen und Berichte an die Diözesankurie zu erstatten. Er selbst visitierte grössere Pfarrgemeinden sowie diejenigen, wo die persönliche Anwesenheit des Ortsbischofs notwendig war. Er sorgte um die Pfarrschulen und die Krankenhäuser. Er nahm sich der nach der Aufhebung der Orden (1819) verlassenen Klosterkirchen und — gebäude an, die er vor Verfall rettete.

Die positive Einstellung A. Burzyńskis zu Andersgläubigen während seiner Missionsarbeit in Ägypten erfuhr in seiner Diözese einen Wandel. Das wurde vor allem durch die polnische Mentalität bedingt: an die Stelle der ursprünglichen Toleranz und Zusammenarbeit mit „Anderen” trat mit der Zeit

allmählich Verdächtigung, ja Feindschaft — insbesondere gegenüber den Juden. Diese Gesinnung wurde vom Bischof Burzyński geteilt. Er beobachtete mit Besorgnis Anzeichen der ökonomischen und finanziellen Domination der Juden; er sah auch die religiöse Gefahr, die seinen Diözesanen durch deren nähere Kontakte zu ihnen drohen konnte. Seinen unwilligen Verhältnis zu den Juden und den Protestanten vereinigte der Bischof mit den Forderungen der sog. Legalen Gerechtigkeit.

*Übersetzt von Juliusz Zychowicz*